

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 lipca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z wniosku L. K.  
przy uczestnictwie S. S. i in. , o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości  
przez zasiedzenie,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 4 lipca 2012 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od postanowienia Sądu Okręgowego  
z dnia 14 kwietnia 2011 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu do ponownego rozpoznania.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy, po uwzględnieniu  
apelacji uczestniczki postępowania M. M. zmienił postanowienie Sądu Rejonowego

z dnia 15 listopada 2010 r. i oddalił wniosek L. K. o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości położonych w U., stanowiących działki gruntu oznaczone ewidencyjnie numerami 537 (o pow. 0,18 ha), 538 (o pow. 0,08 ha), 540 (o pow. 0,05 ha) i 626 (o pow. 0,70 ha), dla których Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą nr /.../.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swego wyroku, po obszernym przytoczeniu treści apelacji uczestniczki postępowania M. M. i szerokim wywodzie prawnym dotyczącym instytucji zasiedzenia, wskazał, że apelacja ta była zasadna, gdyż podzielić należało zarzut, iż na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można jednoznacznie przesądzić o statusie posiadacza w odniesieniu do poprzednika prawnego wnioskodawcy, którym był B. K. W konsekwencji, nie można było stanowczo ustalić wystąpienia jednej z niezbędnych przesłanek zastosowania art. 172 w związku z art. 176 § 1 k.p.c. Chodziłoby tu mianowicie o fakt samoistnego posiadania spornego gruntu przez wnioskodawcę (i jego poprzednika prawnego) przez ustawowo wymagany czas.

Rozstrzygnięcie to zaskarżył skargą kasacyjną wnioskodawca L. K., który w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej przewidzianej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. (naruszenie prawa materialnego) zarzucił naruszenie art. 336, 339 w związku z art. 6 k.c., a także art. 172 w związku z art. 176 k.c. przez błędną ich wykładnię względnie niewłaściwe zastosowanie, natomiast w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (naruszenie przepisów postępowania; art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), zarzucił uchybienie art. 234 w związku z art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c., a także art. 382 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. W związku z tym wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania bądź też o uchylenie zaskarżonego postanowienia i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie wniosku (stwierdzenie nabycia, z dniem 2 grudnia 2009 r.) własności nieruchomości przez zasiedzenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać na rażącą wadliwość uzasadnienia zaskarżonego postanowienia Sądu drugiej instancji, która sama przez się

spowodowała, że niemożliwe jest przeprowadzenie kontroli kasacyjnej tego orzeczenia. Trzeba bowiem podkreślić, że w postępowaniu przed sądem drugiej instancji stosuje się art. 328 § 2 k.p.c. odpowiednio, a więc z uwzględnieniem istoty i swoistości postępowania przed tym sądem (art. 391 § 1 k.p.c.), co oznacza, że uzasadnienie orzeczenia sądu drugiej instancji chociaż nie musi zawierać wszystkich elementów przewidzianych dla uzasadnienia orzeczenia merytorycznego sądu pierwszej instancji, to jednak ma mieć ustaloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Jeżeli sąd drugiej instancji w pełni podziela ocenę dowodów, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu wydanego orzeczenia przyczyn, dla których określonym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W takim wypadku wystarczy zdecydowane stwierdzenie, że podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione i traktuje ustalenia pierwszoinstancyjne jako własne. Nie ma również przeszkód, by sąd drugiej instancji odwołał się nawet do oceny prawnej sądu pierwszej instancji, jeżeli w pełni ją podziela i uznaje za wyczerpującą. Taka jednak sytuacja nie wystąpiła w kontrolowanej kasacyjnie sprawie. Sąd Okręgowy wszak w uzasadnieniu swego orzeczenia zdyskwalifikował zarówno ustalenia faktyczne poczynione w zaskarżonym apelacją postanowieniu, jak i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji. Powinien zatem poczynić własne ustalenia faktyczne, które uzasadniałyby przyjętą koncepcję końcowego rozstrzygnięcia. Tymczasem, mimo że instytucja apelacji funkcjonuje już w ramach obecnego kodeksu postępowania cywilnego kilkanaście lat, Sąd Okręgowy zachował się jak sąd drugiej instancji w systemie rewizji.

W myśl utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, taka sytuacja, będąc określonym stanem procesowym, nie musi mieć charakteru stawianego przez skarżącego zarzutu i może wynikać także z własnej oceny Sądu kasacyjnego co do możliwości rozpoznania sprawy (zob. np. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1997 r., I CKN 229/97, z dnia 26 maja 1998 r., III CRN 516/97, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100, z dnia 2 grudnia 1999 r., I CKN 954/98, z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 69/00, z dnia 28 lutego

2002 r., III CKN 547/00, czy z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, niepubl.). Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest konieczność uwzględnienia skargi kasacyjnej na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. Skoro bowiem sąd kasacyjny nie może podjąć oceny prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy, to nie może też przyjąć, że nieuzasadnione są podniesione przez skarżącego zarzuty w ramach przytoczonych w skardze kasacyjnej podstaw. Należy podkreślić, że skarżący w skardze kasacyjnej zarzucił Sądowi drugiej instancji brak dokonania ustaleń faktycznych, jednakże uczynił to błędnie z punktu widzenia jurydycznego, gdyż powołał się na naruszenie nieadekwatnego w tym względzie przepisu, a mianowicie art. 382 k.p.c., zamiast art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Okoliczność ta nie miała jednak znaczenia dla oceny skuteczności wywiedzionej skargi kasacyjnej, skoro, jak to zaznaczono wcześniej, Sąd Najwyższy omawianą wadliwość bierze pod rozważenie z własnej inicjatywy.

Ze względu natomiast na wyrażone przez Sąd drugiej instancji stanowisko, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na poczynienie stanowczego ustalenia co do faktu samoistnego posiadania przez wnioskodawcę przedmiotowej nieruchomości, to Sąd Najwyższy zauważa, że w postępowaniu cywilnym rzeczywiście nie zawsze istnieje możliwość wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych, które dla rozstrzygnięcia sprawy mają istotne znaczenie. Bywa bowiem, że materiał zgromadzony w postępowaniu nie stwarza wystarczających podstaw do stwierdzenia, że określona okoliczność miała miejsce, a jednocześnie brak dostatecznych dowodów na to, że okoliczność ta nie wystąpiła. Innymi słowy, sąd nie jest w stanie zweryfikować prawdziwości twierdzeń stron i poczynić co do nich stosownych, kategorię ustaleń. W doktrynie trafnie jednak zauważono, że wielokrotnie impas, który powstaje w związku z taką sytuacją może zostać przezwyciężony dzięki wykorzystaniu właściwych reguł rozkładu ciężaru dowodu. Chodziłoby tu zwłaszcza o art. 6 k.c., w który przewidziano, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Przytoczona regulacja odnosi się również, co oczywiste, do instytucji zasiedzenia. Nie bez znaczenia są tu także wszelkiego rodzaju domniemania, zarówno faktyczne, jak i prawne. Trafnie zatem zarzuca wnioskodawca, że okoliczności sprawy wymagały, co do zasady, uwzględnienia art. 339 w związku z art. 6 k.c. Na jego korzyść działa

bowiem domniemanie, że ten, kto rzeczą faktycznie włada, jest posiadaczem samoistnym. W związku z tym domniemaniem, zgodzić się należy z wnioskodawcą, że znaczenie w tym zakresie ma także art. 234 k.p.c. Stosownie do niego, domniemania ustanowione przez prawo (domniemania prawne) wiążą sąd; mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza.

Zwrócić należy też uwagę, chociaż tylko ogólnie, że wnioskodawca zarzucił w skardze naruszenie art. 336 k.c., zgodnie z którym, posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny). Wobec niepoczynienia w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia ustaleń faktycznych Sąd Najwyższy nie wypowiada się w kwestii ewentualnego niewłaściwego zastosowania tego artykułu.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy mając na względzie, że podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia prawa procesowego okazały się zasadne, uwzględnił skargę kasacyjną i uchylił zaskarżony wyrok oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania (art. 398<sup>15</sup> k.p.c.).

Sąd Najwyższy nie ustosunkowuje się do zawartego w skardze kasacyjnej zarzutu wadliwego rozliczenia uczestników postępowania z tytułu kosztów postępowania przed Sądami drugiej instancji, gdyż nie ma ku temu potrzeby procesowej, skoro zaskarżone postanowienie w całości zostało uchylone.